

Sowa Huhu i niewidzialny chleb taty

O tym, jak z mąki, wody i czasu robi się coś pysznego

#chleb #drożdże #cierpliwość #warsztat taty #pieczenie

Tata Wiki w sobotę zawsze piekł chleb. Wika lubiła patrzeć, jak miesza mąkę z wodą w wielkiej misce.

— Tato, ale to wygląda jak klej.

— Bo to jest klej — śmiał się tata. — Tylko taki, co potem urośnie.

— Urośnie? Sam?

— Sam. Pomogą mu drożdże. To są maleńkie, niewidzialne ludziki, które jedzą cukier i wydychają powietrze.

Wika spojrzała w miskę bardzo, bardzo blisko.

— Nie widzę żadnych ludzików.

Wieczorem, kiedy chleb leżał już pod ścierką i „odpoczywał”, do okna kuchni przyleciała Sowa Huhu.

— Huhu, tata mówi, że w cieście są niewidzialne ludziki. To prawda?

— Prawie prawda — odpowiedziała sowa. — To nie ludziki, tylko grzyby. Najmniejsze grzyby świata. Tak małe, że na czubku igły zmieściłoby się ich więcej niż gwiazd nad twoim dębem.

— I one robią chleb?

— One robią dziurki w chlebie. Każda dziurka to jeden ich oddech. Dlatego chleb jest miękki, a nie twardy jak kamień.

Wika wróciła do kuchni i delikatnie zajrzała pod ścierkę. Ciasto urosło dwa razy. Jakby ktoś nadmuchał je od środka.

— Dziękuję — szepnęła Wika do ciasta. — Dobrze oddychacie.

Następnego ranka chleb pachniał na cały dom. Wika zjadła trzy kromki z masłem. I za każdym razem liczyła dziurki.

Naliczyła sto dwadzieścia siedem oddechów.

morał

Najlepsze rzeczy potrzebują czasu. I czasem trzeba poczekać, żeby zobaczyć, jak rosną.

zapytaj dziecko

- Co najbardziej lubisz, kiedy jest świeże i ciepłe?
- Czy znasz coś, co musi „odpocząć”, żeby było gotowe?
- Co byś dodał do swojego wymyślnego chleba?

Świat Wiki · czytanki z Sową Huhu · swiatwiki.pl